

VOX VETANDI

Nie pozwalam! – Prawa kardynalne Najj. Rzeczypospolitej
MONITOR FUNDACJI IM. KRÓLA STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO „QUOMODO”



Numer I/2012 - **e-Monitor Fundacji „QUOMODO”** - format PDF

VETO!

w sprawie Ustawy o wieku emerytalnym



WIENIAWA QUOMODO VOX VETANDI
MMXII





O pierając się na prawach zwyczajowych i konstytucyjnych (1696) Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powołując się na Preambułę (nawiązanie do najlepszych tradycji Pierwszej Rzeczypospolitej) oraz na art.4 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku, jako przedstawiciel Narodu polskiego, niniejszym

vetuję w całości

Ustawę przyjętą dzisiaj przez Senat III Rzeczypospolitej Polskiej – Republikę AD 1989, a dotyczącą podwyższenia wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn.

Krótkie uzasadnienie

Ustawa narusza:

- ☞ Wolność osobistą Obywatela Najj.Rzeczypospolitej, jako prawa kardynalnego;
- ☞ Wolność podejmowania i kończenia aktywności w życiu zawodowym przez Obywatela Najj.Rzeczypospolitej, jako prawa kardynalnego;
- ☞ Prawo nabyte, jako prawo kardynalne;

Ustawa obraża przez prawo stanowione prawo naturalne tj. lekceważy prawo kobiety do wychowania własnych dzieci, rozumianego jako logiczny i naturalny paradygmat zapewnienia ciągłości biologicznej swego rodu, poprzez utrudnianie wychowania wnuków i prawnuków.

Ustawa jest ekonomicznym nonsensem i absurdem. W ramach postępu i rozwoju technicznego, wiek szkolny do podjęcia pierwszej pracy należy wydłużać, a wiek zakończenia aktywności zawodowej należy dopasowywać do specyfiki danego zawodu, z ogólną tendencją dopasowywania wieku emerytalnego do praw biologicznych człowieka oraz tak, by młodzi pracownicy (wiek 20-40 lat) mieli zapewnioną pracę. Na dzisiaj, należałoby więc obniżyć wiek emerytalny kobiet do 55 lat, a mężczyzn do 60 lat, a czyni się wbrew rozumowi odwrotnie. Pojęcie emeryt (zasłużony, wysłużony) nie jest pojęciem ekonomicznym, a pojęciem biologicznym. Mieszanie ekonomii z biologią poprzez lekceważenie praw biologii jako praw naturalnych, jest synonimem głupoty lub ignorancji. Nawet maszyny nie da się eksploatować bez końca, bo po pewnym czasie remonty i naprawy przekraczają wartość nowej maszyny, w międzyczasie zdecydowanie ulepszonej. Nikt też rozsądny i roztropny nie eksploatuje maszyny aż się zniszczy, mimo jej niewielkiej wydajności i ogromnej awaryjności. Korelowanie na siłę długości życia człowieka, rozumianej jako osiągnięcie ustawowego wieku emerytalnego, z wysokością państwowej emerytury, jest nonsensem i absurdem.

Wojciech Edward Leszczyński

Dano, 24 maja 2012r., do publicznej wiadomości via internet.





© 2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”



AD MMXII

